

Sygn. akt II AKa 9/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Ciemnoczołowski

Sędziowie: SA Dorota Wróblewska

SA Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora del do Prokuratury Krajowej w G. E. L.

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2023 r.

sprawy

D. Ś. s. S., ur. (...) w L., oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii; art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

W. P. s. Z., ur. (...) w D.

oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii; art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

B. D. s. M., ur. (...) w L., oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 29 września 2022 r., sygn. akt **II K 28/22**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 70 ust.4 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka wobec oskarżonych, na rzecz (...) Ośrodka (...) w E., nawiązki w kwotach:

- po 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych od oskarżonych D. Ś. i W. P.,
- 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych od oskarżonego B. D.;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. wymierza oskarżonemu B. D. opłatę za II instancję w kwocie 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych oraz obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w 1/4 części;

IV. zwalnia oskarżonych D. Ś. i W. P. od kosztów sądowych za II instancję, zaś pozostałą częścią wydatków postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 9/23
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	4	
1CZĘŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 29.09.2022 r., sygn. akt II K 28/22 (oskarżeni D. Ś., W. P., B. D.)

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.11.3. Granice zaskarżenia

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.11.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,	

	jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

1Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.12.1. Ustalenie faktów

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

1STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
I. prok. II. obr. osk. DŚ III. obr. osk. WP	Rażąca niewspółmierność kary orzeczonej w stosunku do oskarżonych D. Ś., W. P. i B. D., poprzez wymierzenie tym oskarżonym kary pozbawienia wolności w wymiarze zbliżonym do dolnego progu ustawowego zagrożenia oraz	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

<p>IV. obr. osk. BD</p>	<p>poprzez brak orzeczenia przepadku części równowartości przedmiotów pochodzących z przestępstwa, określonego w art. 44 §4 kk oraz brak orzeczenia – na podstawie art. 70 ust.4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – nawiązki na cele związane z zapobieganiem i zwalczaniem narkomanii, co spowodowało, że orzeczona w całości kara, pomimo prawidłowego ustalenia szeregu okoliczności obciążających – w szczególności rodzaju i charakteru dóbr chronionych prawem, naruszenia których oskarżeni dopuścili się swym działaniem, bardzo dużego ładunku społecznej szkodliwości przestępstw wewnątrzspółnotowego nabycia, jak i uczestnictwa w obrocie narkotykami, znacznej ilości sprowadzonych w celu wprowadzenia do obrotu, jak i przechowywanych w takim celu i przekazanych przez oskarżonych nieustalonej osobie substancji, uczynienia sobie z działalności przestępczej sposobu na zarobek – znacznie przewyższających ilością przyjęte przez Sąd okoliczności łagodzące, pozostaje wysoce nieadekwatna w stosunku do stopnia zawinienia oskarżonych oraz stopnia społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonych, niezależnie od dokonanych w wyroku modyfikacji kwalifikacji prawnej i opisu czynów.</p>	
<p>1) Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że:</p> <p>- oskarżony D. Ś. w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego oraz</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

jurysdykcyjnego nie ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia, podczas, gdy prawidłowa analiza składanych przez oskarżonego D. Ś. wyjaśnień, zakres podawanych przez niego informacji dotyczących zarówno przewożonych ilości, jak też udziału innych osób współpodejrzanych, rodzi podstawy do zastosowania wobec tego oskarżonego obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, zgodnie z art. 60 §3 kk;

- oskarżony D. Ś. w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego dokonywał zmiany wyjaśnień oraz stanowiska w sprawie, co miało wyłączyć możliwość nadzwyczajnego złagodzenia orzeczonej wobec niego kary, podczas, gdy oskarżony przez cały tok postępowania potwierdzał swój udział w zakresie zarzucanego mu czynu oraz okoliczności sprawy oraz współpodejrzanych, a wskazywane zmiany dotyczyły aspektów nieistotnych z punktu widzenia sformułowanego zarzutu oraz sprawstwa oskarżonego, co finalnie powinno skutkować zastosowaniem wobec tego oskarżonego obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, zgodnie z art. 60 §3 kk.

2) Rażąca niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności, przy użyciu wadliwych kryteriów jej wymiaru, poprzez orzeczenie w pkt I wyroku wobec oskarżonego D. Ś. kary pozbawienia wolności w wymiarze 5 lat, która to kara nie uwzględnia występujących w sprawie okoliczności łagodzących,

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

<p>takich jak przyznanie się oskarżonego do winy, złożenie już przy pierwszej czynności obszernych wyjaśnień, ujawnienie innych współsprawców zarzucanego mu czynu, a których uwzględnienie przez Sąd powinno spowodować orzeczenie wobec oskarżonego kary łagodniejszej, w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.</p>		
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż dyrektywy wymiaru kary, w tym stopień winy oskarżonego, przy uwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, w tym również właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, przemawiają za wymierzeniem oskarżonemu kary 5 lat pozbawienia wolności za czyn opisany w pkt I wyroku, w przypadku, gdy prawidłowa analiza okoliczności sprawy, a w szczególności fakt przyznania się do winy i złożenia obszernych wyjaśnień przez oskarżonego na etapie postępowania sądowego, pozwalających na wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy, jego uprzednia niekaralność, młody wiek oraz wzorowa postawa, jaką wykazał się w trakcie przebywania przez okres 2 lat w areszcie śledczym, prowadzi do wniosku, iż zasadnym jest wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w łagodniejszym wymiarze.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>1) obraza prawa materialnego – art. 18 §3 kk, poprzez</p>	<p># zasadny</p>	

<p>jego niezastosowanie, podczas, gdy zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona pomocnictwa w popełnieniu przestępstwa z art. 56 ust.3 u.p.n., względnie art. 61 u.p.n., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy oskarżony początkowo nie miał świadomości co do zawartości pojemników, a następnie powziął wiedzę, że znajduje się w nich substancja BMK, a więc prekursor;</p>	<p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>2) naruszenie przepisów postępowania – art. 413 §1 pkt 4 kpk, poprzez błędny opis czynu zarzucanego oskarżonemu, niezgodny z poczynionymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi – wskazanie w opisie czynu, że oskarżony wprowadził posiadaną substancję do obrotu, przekazując ją w nieustalonym miejscu, nieustalonej osobie celem dalszego zbycia, podczas, gdy z opisu stanu faktycznego ustalonego przez Sąd wynika, że pojemnik z płynną amfetaminą został przekazany osobie o imieniu L. przez oskarżonych W. P. i D. Ś., z czego wynika, że oskarżony nie wprowadził do obrotu ww. substancji;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>3) naruszenie przepisów postępowania – art. 7 kpk, poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów – uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, podczas, gdy przedstawiają one spójny i logiczny obraz okoliczności sprawy, w szczególności w zakresie, w jakim odnoszą się do początkowej nieświadomości oskarżonego, że w pojemnikach znajdujących się w jego posiadaniu znajduje się substancja, której posiadanie jest zabronione i w konsekwencji nieuzasadnione</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

ustalenie, że oskarżony przyjął i przechowywał tę substancję celem przekazania jej innym osobom;		
4) naruszenie przepisów postępowania – art. 7 kpk, poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów – uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego W. P. w zakresie, w jakim odnoszą się one do poinformowania oskarżonego B. D. o zawartości pojemników, które zostały mu przekazane, podczas, gdy jego wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego różnią się w zasadniczy sposób od wyjaśnień złożonych przed Sądem i nie jest uzasadnione przyznanie im waloru wiarygodności, w szczególności, że jego wyjaśnień w tym zakresie nie potwierdzają wyjaśnienia pozostałych oskarżonych, w tym D. Ś.;	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
5) obraza przepisów postępowania – art. 366 §1 kpk w zw. z art. 2 §2 kpk w zw. z art. 5 §2 kpk, poprzez dokonanie przez Sąd domniemania faktycznego na niekorzyść oskarżonego, polegającego na przyjęciu, że z okoliczności poinformowania świadka o zawartości baniaków innej niż rzeczywista wynika – po pierwsze – że oskarżony miał świadomość, że w pojemnikach znajduje się płynna amfetamina, a po drugie – że oskarżeni wcześniej ustalili wersję, że znajduje się w nich płyn do felg;	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
6) błąd w ustaleniach faktycznych – bezpodstawne, sprzeczne z zasadami logiki ustalenie, że z zeznań świadka Ł. K. wynika, że oskarżony miał świadomość, że w jego posiadaniu	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

<p>znajduje się płynna amfetamina, podczas, gdy wynika z nich jedynie, że oskarżony poinformował świadka, iż w pojemnikach znajduje się płyn do felg, gdyż taką informację uzyskał od oskarżonych D. Ś. i W. P.;</p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Ad. I</p> <p>Zarzut zawarty w apelacji prokuratora okazał się jedynie częściowo zasadny, tzn. co do konieczności uzupełnienia rozstrzygnięcia Sądu I instancji o orzeczenie nawiązek na cele związane z zapobieganiem i zwalczaniem narkomanii; w pozostałej części nie został natomiast uwzględniony.</p> <p>Nie ma z pewnością racji skarżący wywodząc, że wymierzone oskarżonym D. Ś., W. P. i B. D. kary pozbawienia wolności – odpowiednio 5 lat, 5 lat oraz 2 lata i 4 miesiące – są rażąco i niewspółmiernie łagodne, zbliżając się do dolnego progu ustawowego zagrożenia. Zwłaszcza w przypadku dwóch pierwszych oskarżonych, którym przypisano popełnienie zbrodni z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (dalej: u.p.n.), zagrożonej karą od 3 lat pozbawienia wolności, trudno mówić o tym, by kara 5 lat pozbawienia wolności była szczególnie zbieżna z progiem ustawowym.</p> <p>Już na wstępie należy podkreślić, że skarżący nie kwestionuje katalogu przyjętych przez Sąd Okręgowy – wobec wszystkich trzech oskarżonych - okoliczności</p>		

wpływających na wymiar kar, a więc obciążających i łagodzących; wprost przyznaje w treści zarzutu, że ustalenia te są trafnie zdiagnozowane w toku postępowania. Osią sporu jest tu zatem odpowiednie wyważenie poszczególnych okoliczności i w tym tylko zakresie prokurator nie zgadza się z oceną dokonaną przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny tego zapatrywania jednak nie podziela i w pełni przychyła się do argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, gdzie wyliczono w sposób systematyczny poszczególne przesłanki mające istotne znaczenie przy wymiarze kar poszczególnym oskarżonym, a następnie opisano i właściwie oceniono ich wagę w kontekście potrzeby orzeczenia kary sprawiedliwej, realizującej postawione przed nią zadania – zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej (str. 35-39 uzasadnienia wyroku). Wypada zatem powtórzyć za Sądem Okręgowym, że w przypadku każdego z oskarżonych występują zarówno znaczące okoliczności obciążające (w tym bardzo duża ilość przewożonego lub przyjmowanego narkotyku, jego rodzaj, motywacja towarzysząca sprawcom, zagrożenie społeczne związane z plagą narkomanii), jak i istotne okoliczności łagodzące, wśród których należy wyeksponować uprzednią niekaralność oskarżonych, ich drugoplanową rolę w ujawnionym mechanizmie przestępczym, pozytywne opinie środowiskowe, a także złożenie wyjaśnień, które pozwoliły na poczynienie ustaleń faktycznych w sprawie. W tym ostatnim aspekcie na szczególne

wyróżnienie zasługuje postawa procesowa oskarżonych D. Ś. oraz W. P., którzy przyznali się do stawianych im zarzutów i złożyli wyjaśnienia (na różnych etapach procesu) w większości – choć nie w całości - zbieżne z ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego. Dodatkowo oskarżony W. P., choć początkowo podawał nieprawdziwe okoliczności zarzuconych mu czynów, ostatecznie jednak przełamał towarzyszące mu uprzednio obawy, przyznał się do winy (w toku rozprawy) i wyraził skruchę, zawierającą pogłębioną refleksję co do swojego ówczesnego postępowania (k. 3274v), co pozwala z pewnym optymizmem prognozować przebieg procesu jego dalszej resocjalizacji.

Należy wyraźnie zaznaczyć, że oskarżeni D. Ś. i W. P. nie byli pomysłodawcami, czy organizatorami przestępczego procederu narkotykowego polegającego na sprowadzaniu amfetaminy z Holandii do Polski, celem wprowadzenia jej do nielegalnego obrotu handlowego. Byli osobami względnie normalnie funkcjonującymi w społeczeństwie, pracującymi zawodowo jako kierowcy w transporcie towarowym, które dały się skusić wizją szybkiego i wysokiego zarobku, przy względnie niewielkim nakładzie pracy. Dość obrazowo, a zarazem trafnie wyraził to w swych wyjaśnieniach oskarżony P. mówiąc o „pójściu na skróty”; jak się wydaje określenie to dość dobrze oddaje ówczesne podejście obu oskarżonych, którzy skorzystali z przedstawionej im oferty i zgodzili się na rolę międzynarodowych kurierów płynnej amfetaminy. Rola ta była co prawda istotna dla powodzenia całości przedsięwzięcia, lecz główne korzyści majątkowe

z tego tytułu miały z pewnością uzyskać inne osoby – organizatorzy procederu. Niuanse te prawidłowo wychwylił i opisał Sąd I instancji.

Podczas ostatniego transportu oskarżeni ci postanowili zarobić jeszcze więcej i samodzielnie wprowadzić do obrotu przewożoną amfetaminę, przywłaszczając ją na szkodę swoich zleceniodawców (w tym ustalonego M. M.). W tej sytuacji do wspólnej realizacji zadania przystąpił oskarżony B. D., który miał stosowny garaż do przechowania towaru, a także miał pozyskać nabywcę na tę amfetaminę. Także i on prowadził dotąd normalne życie, pracował jako elektryk, nie wchodząc w konflikty z prawem i posiadając pozytywną opinię środowiskową.

Powyższe wywody mają na celu wykazanie – jak trafnie ocenił to Sąd Okręgowy – że oskarżeni w tej sprawie pojawili się w pewnym stopniu przypadkowo, po wykonaniu jednego telefonu przez M. M. do oskarżonego W. P.. Skuszeni wizją łatwego zarobku popełnili czyny niezwykle szkodliwe społecznie, na dużą skalę (ilość narkotyku), zagrożone bardzo surowymi karami. W takiej sytuacji konieczne jest niezwykle ostrożne wyważenie tak skrajnych wszak okoliczności, by wymierzana kara nie przekraczała zarówno stopnia społecznej szkodliwości czynów, jak i stopnia winy sprawców. Z zadania tego Sąd I instancji wywiązał się w sposób prawidłowy, właściwie różnicując też sytuację oskarżonych P. i Ś., którzy kilkakrotnie przewozili narkotyk z Holandii do Polski, w stosunku do roli oskarżonego B. D., który tylko podczas ostatniego kursu dołączył do przestępczego porozumienia,

doprowadzając finalnie do przekazania części transportowanego wówczas narkotyku nieustalonemu mężczyźnie o ps. (...)((...)). Także i temu oskarżonemu wymierzono karę powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, które w tym przypadku wynosiło 2 lata pozbawienia wolności.

Trudno zaakceptować tok rozumowania zaprezentowany w uzasadnieniu apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego, opierający się na założeniu, że w sprawie „widoczny jest znaczny dysonans pomiędzy ilością okoliczności obciążających a łagodzących”(str. 9 apelacji in fine). Jak już wyżej wykazano, rzecz nie tyle w liczbie, co raczej jakości poszczególnych przesłanek, gdyż sądowy wymiar kary nie należy do grupy dyscyplin matematycznych, lecz wynika ze swoistego wycucia sędziowskiego. Wbrew sugestiom apelującego, Sąd I instancji nie przecenił bynajmniej znaczenia takich okoliczności łagodzących, jak rola oskarżonych D. Ś. i W. P. w przestępczym procederze, czy też fakt braku uzyskania przez wszystkich trzech oskarżonych realnych korzyści majątkowych z wprowadzenia do obrotu części amfetaminy pochodzącej z ostatniego transportu (29,35 l.). Właśnie ta ostatnia okoliczność najlepiej dowodzi, że działania oskarżonych były dość chaotyczne i przypadkowe, pozbawione gruntownego przygotowania, czy planowania; nerwowe ruchy dotyczące ukrywania partii narkotyku (zakopywanie w lesie, ukrywanie w trawie), czy problemy z odzyskaniem przekazanej (...)((...)) amfetaminy dodatkowo obrazują sposób działania oskarżonych,

którzy w sposób okazjonalny chcieli w ten sposób zwiększyć swoje dotychczasowe dochody. Przy wymiarze kary nie można zatem – jak zdaje się sugerować prokurator – zrównywać tych okoliczności popełnienia przestępstwa z przypadkami znanymi z praktyki sądowej, a charakterystycznymi dla narkotykowej przestępczości zorganizowanej. Nawet jeżeli oskarżeni występujący w niniejszym postępowaniu stanowili tylko element nieujawnionej do końca struktury, to i tak trafne jest ustalenie Sądu Okręgowego co do ich roli w opisanym procederze, która sprowadzała się do przewozu narkotyku (w przypadku oskarżonych Ś. i P.), a następnie obejmowała próbę samodzielnej, hurtowej sprzedaży partii narkotyku, do czego finalnie nie doszło ((...)nie zapłacił za przekazaną mu amfetaminę). Odejściem od utrwalonej linii orzeczniczej byłoby z pewnością pominięcie przy wymiarze kary tego, że oskarżeni ostatecznie nie osiągnęli korzyści majątkowej z wprowadzenia do obrotu partii amfetaminy, gdyż zostali oszukani przez współdziałającą z nimi, nieustaloną osobę. Skarżący słusznie zwraca uwagę na znaczną liczbę porcji handlowych zawartych w przekazanej partii płynnej amfetaminy, jednakże niezasadnie abstrahuje od ekonomicznego rezultatu podejmowanych przez oskarżonych czynności.

Dodatkowo należy zauważyć, że prokurator w prezentowanej apelacji zbyt mocno utożsamia sytuację procesową wszystkich trzech oskarżonych, nie indywidualizując w sposób wystarczający sytuacji oskarżonego B. D., który nie uczestniczył wszak w trzech

uprzednich transportach płynnej amfetaminy, a jedynie podczas ostatniego z nich (czwartego) przystał na propozycję dwóch pozostałych oskarżonych, przyjął płynną amfetaminę i wprowadził z nimi do obrotu część narkotyku pochodzącego z tego transportu, nie uzyskując finalnie z tego tytułu żadnej korzyści majątkowej. Była to tylko część z łącznej puli 102 litrów amfetaminy przywiezionej z Holandii, zaś przestępstwo przypisane oskarżonemu D. stanowiło występki, a nie zbrodnię – jak miało to miejsce w przypadku oskarżonych Ś. i P.. Dodatkowo oskarżony ten złożył w sprawie wyjaśnienia, które - zwłaszcza w zakresie przekazania narkotyku (...)i poprzedzających tę czynność spotkań – pozwoliły Sądowi meriti na poczynienie istotnych ustaleń faktycznych w sprawie. W tych okolicznościach nie może budzić zastrzeżeń ocena dokonana przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którą kara wymierzana temu oskarżonemu jedynie nieznacznie przekracza dolny próg ustawowego zagrożenia.

Niezasadnie skarżący wywodzi, że istotną okolicznością obciążającą wobec wszystkich trzech oskarżonych winno być i to, że przerwali oni swoją przestępczą działalność nie z własnej woli, lecz na skutek czynności podjętych przez funkcjonariuszy Policji (str. 13 apelacji). Fakt ujawnienia przestępstwa przez organy ścigania i wiążące się z tym uniemożliwienie (w przypadku osób tymczasowo aresztowanych) lub przynajmniej znaczące utrudnienie dalszej tego typu aktywności tych osób nie stanowi zazwyczaj okoliczności obciążającej przy wymiarze kary, lecz jest raczej wyrazem sprawności służb powołanych do

ścigania przestępstw. Podobnie na niekorzyść oskarżonego W. P. nie może przemawiać wyłącznie deklarowana przez niego w rozmowach telefonicznych z M. M. chęć wykonywania dalszych transportów narkotyku (w celu „odrobienia” strat), gdyż nie można mieć pewności, czy były to deklaracje szczerze, a nadto, czy oskarżony faktycznie zdecydowałby się w przyszłości na taką współpracę. Są to zdarzenia przyszłe i niepewne, których nie można w procesie karnym ujmować w ramy czynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Bezasadnie także skarżący stara się umniejszać znaczenie przywołanych przez Sąd I instancji okoliczności łagodzących w postaci uprzedniej niekaralności oskarżonych oraz ich pozytywnej opinii środowiskowej, przywołując w tym miejscu treść utrwalonych w toku postępowania rozmów telefonicznych, mających rzekomo wykazywać znaczny stopień demoralizacji tych osób (str. 14 apelacji). Treści te są – w ocenie Sądu Apelacyjnego – adekwatne do przedmiotu podejmowanej przez oskarżonych działalności przestępczej, odzwierciedlają ich codzienny sposób funkcjonowania (niewątpliwie daleki od pożądanych społecznie wzorców), a także poziom kultury osobistej. Nie do końca jasne jest w tym zakresie stanowisko autora apelacji, gdyż nie rozwinął on, jakie konkretnie wypowiedzi miał na myśli i czego miałyby one ewentualnie dowodzić. Skarżący operuje tu bardzo ogólnymi zwrotami, co znacząco utrudnia rzeczowe odniesienie się do prezentowanej argumentacji.

Rację ma natomiast prokurator zarzucając Sądowi I instancji, że w

swym orzeczeniu celowo pominął zasądzenie od oskarżonych D. Ś., W. P. i B. D. nawiązek na cele związane z zapobieganiem i zwalczaniem narkomanii (art. 70 ust. 4 u.p.n.) – mimo, że nawiązkę taką wymierzył skazanemu D. S.. Dotykamy tu w istocie zagadnienia tzw. wewnętrznej sprawiedliwości wyroku – w szczególności w obliczu znacznie bardziej podrzędnej roli oskarżonego S. w ujawnionych działaniach przestępczych.

Sąd Apelacyjny zgadza się w tej części z argumentacją przedstawioną przez skarżącego, że zażywanie narkotyków rodzi daleko idące konsekwencje nie tylko dla osób, które to czynią osobiście, ale także dla ich najbliższych oraz całego społeczeństwa, które ponosi koszty m.in. leczenia osób uzależnionych (str. 11 apelacji). Oskarżeni natomiast swoim zachowaniem przyczynili się w sposób bezdyskusyjny do zwiększenia podaży amfetaminy na rynku krajowym, transportując lub wprowadzając do obrotu bardzo duże ilości tego narkotyku, co z pewnością nie pozostaje bez wpływu zarówno na zdrowie licznych odbiorców detalicznych, dla których towar ten miał być ostatecznie przeznaczony, jak i na potęgowanie społecznego problemu narkomanii. Należy bowiem pamiętać, że przewieziona przez oskarżonych Ś. i P. amfetamina liczona musi być w milionach porcji konsumpcyjnych, zaś wprowadzona do obrotu (z udziałem B. D.) – w setkach tysięcy porcji. Społecznie i moralnie uzasadnione jest zatem założenie, że oskarżeni ci winni partycypować w kosztach mających na celu ochronę społeczeństwa przed plagą narkomanii (cele zapobiegawcze – profilaktyka antynarkotykowa), jak

również w kosztach leczenia i wsparcia osób już uzależnionych, które z tego właśnie powodu mają zazwyczaj problemy nie tylko natury medycznej, ale wymagają szerszego wsparcia również w swoim życiu codziennym, w relacjach społecznych, zawodowych, rodzinnych. Nawet jeżeli dla oskarżonych kwestie te nie miały ówczesnie istotnego znaczenia, gdyż nastawieni byli wyłącznie na swój interes materialny, to obecnie nawiązka ta powinna uświadomić im opisywane wyżej zależności, a jednocześnie stanowić środek o istotnym walorze kompensacyjnym.

Odmiennie natomiast ocenić należy podniesiony przez prokuratora zarzut braku orzeczenia przez Sąd Okręgowy przepadku części równowartości przedmiotów pochodzących z przestępstwa, tj. przewożonej płynnej amfetaminy (art. 44 §4 kk). Jak słusznie podkreślono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, orzeczenie tego środka nie było w niniejszej sprawie obligatoryjne, zaś wymiar już nałożonych na oskarżonych w wyroku konsekwencji karnych, w tym o charakterze finansowym, pozwala przyjąć, że nie ma potrzeby sięgania po dalsze środki represyjne. Argumentacja ta została jeszcze wzmocniona w obliczu zmiany wyroku przez Sąd odwoławczy, poprzez uzupełnienie zaskarżonego orzeczenia o nawiązki z art. 70 ust. 4 u.p.n. wobec wszystkich trzech oskarżonych, co spowodowało dalsze (dość istotne) zaostrzenie szeroko rozumianego rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. W ten sposób znacząco wzrosło finansowe obciążenie każdego z oskarżonych z tytułu konsekwencji prawnych ich skazania.

Na marginesie należy jeszcze zauważyć, że zaproponowany przez skarżącego sposób wyliczenia kwot mających podlegać przepadkowi na podstawie przepisu art. 44 §4 kk jest zdecydowanie mało precyzyjny, szacunkowy, oparty na trudnych do weryfikacji domniemaniach dotyczących kosztów przejazdu, paliwa i zakwaterowania oskarżonych; wynika to oczywiście po części z braku wystarczających danych w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Jest to jednak kolejny argument przemawiający za odstąpieniem od orzekania tego rodzaju przepadku.

Ostatecznie zatem Sąd Apelacyjny zasadniczo nie zgodził się z argumentacją skarżącego, jakoby kary wymierzone oskarżonym D. Ś., W. P. i B. D. nie uwzględniały wystarczająco stopnia ich winy oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez nich czynów (str. 15 apelacji). Po uzupełnieniu rozstrzygnięcia Sądu I instancji o opisane wyżej nawiązki, skarżony wyrok jest niewątpliwie sprawiedliwy, zaś całokształt poniesionych przez oskarżonych konsekwencji karnych przypisanych im czynów (kar i pozostałych środków) pozwala na przyjęcie, że cele kary w tym przypadku zostaną w pełni osiągnięte. Nie można przy tym zgodzić się z tezą skarżącego, że kary te winny być surowsze z powodu i w kontekście „warunków odbywania kary i możliwości skrócenia jej odbywania”(str. 15 apelacji), gdyż przewidziane przepisami instytucje prawa karnego wykonawczego (np. możliwość uzyskania przedterminowego warunkowego zwolnienia) nie mogą generować dla oskarżonych negatywnych skutków

prawnych na etapie wyrokowania, albowiem nie taką rolę przewidział dla nich ustawodawca.

Ad. II.1

Na wstępie należy zauważyć, że opisany zarzut został nieprawidłowo zakwalifikowany przez skarżącego jako błąd w ustaleniach faktycznych; w istocie z jego treści wynika, że obrońca zarzuca Sądowi I instancji obrazę prawa materialnego – art. 60 §3 kk, którego zastosowanie ma charakter obligatoryjny w opisanych w nim warunkach procesowych. Sąd Okręgowy ocenił, że przesłanki te nie zostały spełnione w przypadku oskarżonego D. Ś., z czym nie zgadza się autor apelacji.

Zarzut ten jest bezzasadny, gdyż należy w pełni podzielić argumentację zaprezentowaną przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 34-35), z której wynika, że przepis art. 60 §3 kk – przy spełnieniu innych opisanych w nim warunków - nie mógł w tym przypadku znaleźć zastosowania i to z dwóch niezależnych powodów: oskarżony D. Ś. nie ujawnił w toku postępowania przygotowawczego wszystkich istotnych okoliczności czynu, natomiast na dalszym etapie prowadzonego postępowania zmienił istotnie treść swoich wcześniejszych wyjaśnień, zaprzeczając niektórym ujawnionym uprzednio okolicznościom, w celu zminimalizowania zakresu własnej odpowiedzialności karnej.

Odnosząc się bardziej szczegółowo do pierwszego z przywołanych powodów należy podkreślić, że wprawdzie przepis mówi jedynie o „istotnych okolicznościach popełnienia przestępstwa”, jednakże należy przez to rozumieć

przynajmniej te elementy, które pozwolą organowi powołanemu do ścigania przestępstw ustalić wszystkie pozostałe okoliczności konieczne do zakończenia postępowania w sprawie (por. W. Wróbel-red., A. Zoll- red., Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II, wyd. V. Komentarz do art. 60 kk. Lex/elekt. 2016, teza 34). Słusznie także podnosi się w wypowiedziach przedstawicieli doktryny, że ujawniane w omawianym trybie informacje muszą przede wszystkim dotyczyć znamion przestępstwa, tzn. na ich podstawie musi stać się możliwe określenie rodzaju i rozmiaru przestępstwa (por. V. Konarska – Wrzosek – red., Kodeks karny, wyd. III. Komentarz do art. 60 kk. Lex/elekt. 2020, teza 8). Pomimo zastosowania pewnego uproszczenia w argumentacji (skrót myślowego), niezbyt daleko od prawdy znalazł się Sąd Okręgowy wywodząc, że oskarżony powinien był ujawnić wszystkie istotne okoliczności dotyczące tego, co stało się z płynną amfetaminą przywiezioną z Holandii podczas czwartego kursu. Tymczasem – jak słusznie wskazano w uzasadnieniu wyroku – oskarżony Ś. pominął całkowicie w składanych wyjaśnieniach swój udział w przekazaniu części owego transportu mężczyźnie o ps. (...), co było wszak uzgodnionym działaniem wszystkich trzech oskarżonych, zaś sam D. Ś. był obecny (wraz z W. P.) przy fizycznym przekazaniu narkotyku, co należy kwalifikować jako wprowadzenie go do obrotu.

Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym poglądów pojawiających się czasem w piśmiennictwie, zgodnie z którymi oskarżony – by skorzystać z omawianej tu instytucji - może ujawnić tylko część spośród

istotnych okoliczności czynu, co jest uzasadniane literalnym brzmieniem przepisu. Takie rozumowanie może bowiem doprowadzić do tego (skrajność), że oskarżony otrzyma tak istotne złagodzenie kary w sytuacji, gdy ujawni tylko dwie (liczba mnoga) spośród wielu (kilku, kilkunastu) istotnych okoliczności zdarzenia i to nie te najważniejsze, a takie, które nie pozwolą na jakiegokolwiek kompleksowe opisanie zdarzenia przez organ śledczy i pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców.

Drugi powód braku możliwości skorzystania przez oskarżonego D. Ś. z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 60 §3 kk został szczegółowo omówiony na str. 35 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z przywołaniem bogatego orzecznictwa sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, które to poglądy prawne należy w całości zaakceptować. Szczególnie trafna wydaje się tu argumentacja odwołująca się do regulacji z art. 540a kpk, przywołana w orzeczeniu SA w Lublinie z 13.09.2004 r. (sygn. akt II AKa 160/04). Dodatkowo można jeszcze zauważyć, że także w doktrynie stanowisko to jest dominujące, gdyż większość komentatorów wywodzi, że sprawca chcący skorzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 §3 kk zobligowany jest do podtrzymywania treści wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym (por. V. Konarska – Wrzosek – red., Kodeks karny, wyd. III. Komentarz do art. 60 kk. Lex/elektr. 2020, teza 10); tym samym nie zasługuje na omawiane dobrodziejstwo zmienna postawa oskarżonego, charakteryzująca się ujawnieniem wymaganych informacji na

etapie śledztwa, a następnie zaprzeczeniem im na dalszych etapach postępowania, w tym w szczególności w toku rozprawy, gdyż od sprawy takiego należy oczekiwać konsekwentnej postawy; przy czym przy pozbawianiu sprawy możliwości skorzystania z art. 60 §3 kk nie chodzi bynajmniej o jakąkolwiek zmianę wyjaśnień, ale o zmianę z jego strony zamierzoną, mającą utrudnić ustalenie prawdy w dalszym postępowaniu (por. W. Wróbel-red., A. Zoll- red., Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II, wyd. V. Komentarz do art. 60 kk. Lex/elektr. 2016, teza 34).

Z taką właśnie sytuacją – jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, a wbrew odmiennym wywodom skarżącego – mamy do czynienia w przypadku postawy procesowej oskarżonego D. Ś., który początkowo w toku postępowania przygotowawczego wyjaśniał, że woził z Holandii do Polski płynną amfetaminę (k. 84v-85v, 2367-2369), natomiast później już utrzymywał, że nie znał charakteru owej substancji i był przekonany o tym (po zapewnieniu M. M.), że jest to substancja legalna – półprodukt, zaś jego świadomość w tym zakresie zmieniła się dopiero podczas trzeciego transportu, gdy doszło do rozszczelnienia się butelek z przewożoną amfetaminą (k. 2441v-2442, 2979-2981, 3272v-3273). Taka taktyka procesowa wynikała zapewne z postawy pozostałych oskarżonych, którzy także próbowali pójść w tym samym kierunku, w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej; niemniej oskarżony Ś., decydując się na taką formę obrony (do czego miał wszak prawo), nie może obecnie ubiegać się z tego tytułu o zastosowanie wobec niego

obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Nie ma racji obrońca twierdząc w treści apelacji, że opisane modyfikacje wyjaśnień oskarżonego dotyczyły w zasadzie aspektów nieistotnych, pobocznych, drugorzędnych. Są to bowiem okoliczności wpływające wprost na ocenę umyślności działania sprawcy, a tym samym mające fundamentalne znaczenie dla możliwości przypisania mu popełnienia tego przestępstwa (które może być popełnione tylko umyślnie). Przyjęcie i ustalenie przez Sąd, że oskarżony D. Ś. działał w przeświadczeniu, że podczas trzech pierwszych transportów przewozi substancję legalną, musiałoby wręcz prowadzić do jego uniewinnienia od tych czynów, co zupełnie pomija w swych wywodach autor apelacji.

Podobnie skarżący całkowicie rozmija się z argumentacją prezentowaną przez Sąd Okręgowy sugerując, że o braku nadzwyczajnego złagodzenia kary decydowała także ocena wyjaśnień oskarżonego D. Ś. w zakresie liczby wykonanych transportów amfetaminy, których miało być 3 lub 4 (str. 6 apelacji). Kwestii tej nie podnoszono przy omawianiu chwiejności w wyjaśnieniach oskarżonego, wyłączającej możliwość zastosowania instytucji z art. 60 §3 kk (str. 35 uzasadnienia wyroku).

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje zatem tego (co szeroko eksponuje skarżący w uzasadnieniu apelacji), że oskarżony D. Ś. w toku prowadzonego postępowania podał wiele istotnych okoliczności czynów popełnianych z innymi osobami (w tym współoskarżonymi P. i D.), co

pozwoili Sądowi Okręgowemu na poczynienie bardziej szczegółowych i niewątpliwie prawdziwych ustaleń faktycznych w sprawie; z tego tytułu kara wymierzona temu oskarżonemu plasuje się zdecydowanie w dolnych granicach zagrożenia ustawowego. Z powodu jednak zaprezentowania przez D. Ś. opisanej wyżej, asekuracyjnej i niekonsekwentnej postawy procesowej, obliczonej na zminimalizowanie grożącej mu odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa, obecnie nie może on skorzystać z obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 §3 kk. Jest to skutek jego ówczesnych decyzji i wyborów.

Oceny tej nie zmieniła niezwykle emocjonalna argumentacja prezentowana przez obrońcę, w której oskarżony kreowany jest niemal na ofiarę instytucji wymiaru sprawiedliwości, która tak bardzo się narażała decydując się na współpracę z prokuratorem w śledztwie, a obecnie nie ma z tego tytułu żadnych korzyści procesowych, co rzekomo wysła niekorzystny przekaz do ogółu społeczeństwa. Jak już wyżej opisano, w sprawie tej kluczowe jest spełnienie przesłanek ustawowych, a te w przypadku oskarżonego D. Ś. nie zostały wypełnione; realizacja tych warunków zależna była wyłącznie od postawy samego oskarżonego.

Nieskuteczne są tu także zabiegi skarżącego, który porównuje sytuację obu oskarżonych (D. Ś. i W. P.), w kontekście wymierzenia im kary pozbawienia wolności w tej samej wysokości (5 lat). W omawianym wyżej kontekście porównanie takie nie

przyniesie skutków oczekiwanych przez skarżącego, gdyż oskarżony W. P. także nie zrealizował warunków z art. 60 §3 kk, ani też z innego przepisu pozwalającego na zastosowanie wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary. W tej sytuacji należy odwołać się do ogólnych zasad tzw. wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, które – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie zostały w przypadku obu tych oskarżonych naruszone. Przy podobnym zaangażowaniu obu tych oskarżonych w przestępczy proceder, a także zbliżonej sytuacji osobistej (niekaralność, dobre opinie), kary te mogły być symetryczne, gdyż poziom „współpracy” obu oskarżonych w toku postępowania – wbrew sugestiom obrońcy – był również porównywalny. Obaj ostatecznie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów, przy czym oskarżony D. Ś. swoje wyjaśnienia (posiadające znaczny walor wiarygodności) złożył już na etapie śledztwa, zaś oskarżony W. P. zrobił to dopiero przed Sądem Okręgowym. W obu przypadkach nie całość owych wyjaśnień okazała się wiarygodna, gdyż oskarżeni próbowali w pewnym zakresie umniejszać swoją winę w przestępczym procederze. Należy więc przyjąć podobne znaczenie i wagę analizowanej tu okoliczności łagodzącej. Autor apelacji zdaje się w istocie nie dostrzegać tego, że oskarżony Ś. faktycznie miał szansę na uzyskanie bardziej znaczących profitów procesowych z faktu niezwłocznego przyznania się do zarzucanych mu czynów (już podczas pierwszego przesłuchania), jednakże jego dalsza postawa procesowa – co wyżej opisano – skutecznie zamknęła mu tę drogę i obecne sugerowanie,

że oskarżony ten został niemal „oszukany” przez Sąd I instancji, czy też szerzej – przez system wymiaru sprawiedliwości, pozbawione jest racjonalnych, logicznych podstaw.

Jedynie na marginesie można podkreślić – gdyż obrońca w apelacji nie kwestionuje winy oskarżonego Ś. – że Sąd Apelacyjny nie podziela twierdzeń skarżącego, jakoby prawdziwe były wyjaśnienia tego oskarżonego składane na dalszym etapie postępowania, że do pewnego czasu nie wiedział on co przewozi z W. P. z Holandii do Polski. Przeczą temu następujące, istotne okoliczności:

- podczas początkowych przesłuchań w toku śledztwa oskarżony D. Ś. podawał, że woził płynną amfetaminę (nie chodzi tu bynajmniej o „ewentualną świadomość”, jak sugeruje to skarżący – str. 7 apelacji),

- podczas wszystkich przesłuchań przyznawał się do stawianych zarzutów, w których wyraźnie wskazano, że woził płynną amfetaminę,

- oskarżony W. P. podczas składania wyjaśnień przed Sądem, kiedy przyznał się już do stawianych zarzutów i wyraził skruchę, potwierdził, że obaj oskarżeni wozili płynną amfetaminę (k. 3361),

- oskarżony D. S. już podczas pierwszego przesłuchania podał, że od oskarżonych Ś. i P. dowiedział się, że na zlecenie innej osoby jeździli oni do Holandii po płynną amfetaminę (k. 118v-119),

- stawki wynagrodzenia za przewóz były nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do przewozu towarów legalnych,

- okoliczności przewozu potwierdzały fakt przewozu substancji zabronionych (butelki z amfetaminą wymieszane w skrzynkach z butelkami z piwem).

Ad. II.2

Zarzut ten jest bezzasadny, gdyż Sąd I instancji prawidłowo ustalił i trafnie ocenił wszystkie istotne okoliczności wpływające na wymiar kary dla oskarżonego D. Ś. za czyn przypisany mu w punkcie I wyroku, co zostało już omówione w pkt I niniejszego uzasadnienia, podczas analizy zarzutu prokuratora, także dotyczącego wysokości tej kary.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, kara 5 lat pozbawienia wolności uwzględnia wszystkie okoliczności łagodzące ujawnione w toku postępowania, gdyż w przeciwnym przypadku byłaby ona znacznie wyższa, zważywszy na fakt, że zbrodnia przypisana oskarżonemu zagrożona jest karą od 3 lat pozbawienia wolności, zaś czyn dotyczył niezwykle dużej ilości tzw. „twardego” narkotyku. obrońca eksponuje w treści omawianego zarzutu występujące w sprawie okoliczności łagodzące, które nie były kwestionowane przez Sąd Okręgowy, i których nie podważa także Sąd Apelacyjny. Zauważono zatem fakt przyznania się oskarżonego do zarzucanych mu czynów i złożenie obszernych wyjaśnień w sprawie; było to analizowane przez Sąd I instancji w kontekście ewentualnego stosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi Okręgowemu przypisanie niewłaściwej wagi poszczególnym okolicznościom,

tj. zbytniego wyeksponowania znaczenia okoliczności obciążających, przy zmarginalizowaniu tych korzystnych dla oskarżonego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dość precyzyjnie Sąd I instancji rozprawił się bowiem z poszczególnymi przesłankami, zaś efekt tej oceny doprowadził słusznie do orzeczenia kary 5 lat pozbawienia wolności, co stanowi karę niewątpliwie sprawiedliwą w realiach rozpoznawanej sprawy.

Jak już wyżej omówiono, niesłusznie skarżący porównuje – w kategoriach zarzutu - sytuację oskarżonych D. Ś. i W. P. wywodząc, że pierwszy z nich winien uzyskać niższą karę niż współoskarżony, z uwagi na swoją postawę procesową i podjętą współpracę z organami ścigania. Wypada powtórzyć, że każdy z tych oskarżonych przyznał się do zarzucanych mu czynów na innym etapie postępowania, co nie powinno nadmiernie różnicować podejścia do zakwalifikowania tej okoliczności jako łagodzącej w stosunku do każdego z nich. Podobnie treść składanych wyjaśnień okazała się w obu przypadkach nie do końca zgodna z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji, co było przedmiotem częściowo krytycznej ich weryfikacji w procesie oceny dowodów. Autor apelacji zdaje się nie dostrzegać tego faktu, operując argumentacją sugerującą całkowitą prawdziwość wyjaśnień oskarżonego D. Ś., co nie odpowiada prawdzie. Pomimo tego, że oskarżony ten faktycznie dość szybko wskazał osoby współdziałające z nim w popełnieniu przestępstwa, to jednocześnie w pewnych obszarach starał się umniejszać zakres swojej

odpowiedzialności, zatajając pewne swoje działania, wycofując się z pewnych twierdzeń, co zostało już omówione podczas analizy przesłanek stosowania instytucji z art. 60 §3 kk. Wszystko to musi wpływać na ocenę wagi omawianej okoliczności łagodzącej.

Należy także podkreślić, że przyznanie się do winy i złożenie wyjaśnień opisujących przebieg zdarzenia, w tym udział w nim innych osób (jeżeli takowe występują), zawsze może spowodować dla oskarżonego niekorzystne reperkusje środowiskowe, zwłaszcza w gronie osób, których dane zostały w ten sposób ujawnione. Oskarżony świadomie podejmował taką decyzję procesową, co skutkowało uznaniem tej okoliczności za istotną okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary. Oczekiwanie z tego tytułu dalej idących preferencji w tym zakresie nie jest zasadne, wbrew odmiennym wywodom skarżącego (str. 10-11 apelacji).

Nie sposób również zgodzić się do końca z obrońcą, że ujawnienie takie na etapie śledztwa może być dla oskarżonego bardziej ryzykowne, niż na etapie postępowania sądowego (jak miało to miejsce w przypadku W. P.). Wszak w tej ostatniej sytuacji także możliwe jest wszczęcie stosownego postępowania przez organa ścigania i pociągnięcie do odpowiedzialności, w odrębnym procesie, pozostałych osób uczestniczących w popełnieniu danego przestępstwa. I w tej sferze zatem tak radykalne różnicowanie sytuacji obu oskarżonych nie wydaje się zasadne.

Niesłusznie obrońca sugeruje, że wyjaśnienia oskarżonego W. P.

– w odróżnieniu od depozycji D. Ś. – były „ograniczone”(str. 12 apelacji). W rzeczywistości oskarżony ten wyraził szczerą skruchę, nazwał swoje ówczesne postępowanie największym swoim błędem życiowym, a następnie względnie wiarygodnie opisał przebieg poszczególnych wyjazdów po amfetaminę, znacznie bardziej szczegółowo przedstawiając działania podejmowane przez wszystkich trzech oskarżonych po ostatnim transporcie narkotyku do Polski, niż wynikało to z relacji procesowych oskarżonego D. Ś..

Bezzasadne są także twierdzenia skarżącego, jakoby Sąd I instancji całkowicie pominął przy wymiarze kary – jako okoliczność łagodzącą – fakt przyznania się oskarżonego D. Ś. do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz to, że złożył on w sprawie obszerne wyjaśnienia. W treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku szeroko omówiono postawę procesową tego oskarżonego w kontekście możliwości zastosowania wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 §3 kk (str. 34-35), co dobitnie świadczy o tym, że Sąd Okręgowy okoliczności te dostrzegł, analizował i rozważył w procesie wymiaru kary – pomimo (co prawda) braku powtórzenia tej okoliczności w dalszych wywodach, w których omawiano inne przesłanki wymiaru kary. Sam wymiar kary także wskazuje na uwzględnienie (i to w znaczącym stopniu) zaistnienia omawianej przesłanki, gdyż kara ta plasuje się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Podsumowując należy stwierdzić, że w przypadku kary wymierzonej oskarżonemu D. Ś. za ciąg przestępstw opisanych w punkcie I zaskarżonego wyroku ustalono

w sprawie szereg okoliczności obciążających, jak i łagodzących. Oskarżonemu przypisano łącznie aż cztery przestępstwa kwalifikowane jako zbrodnie, swoim zachowaniem wyczerpał on znamiona więcej niż jednego typu czynu zabronionego, zaś ilość przewożonej i wprowadzanej do obrotu amfetaminy była wręcz olbrzymia. Z drugiej strony słusznie Sąd I instancji wyeksponował pozytywne przesłanki, których waga również jest istotna. Wzajemne wyważenie owych okoliczności zostało dokonane w zaskarżonym wyroku w sposób właściwy, a kara nie razi nadmierną surowością, w szczególności – jak błędnie twierdzi skarżący – w stopniu rażącym.

Ad. III

Rozpoczynając ocenę zarzutu apelacyjnego sformułowanego przez obrońcę oskarżonego W. P. należy na wstępie zauważyć, że nieprecyzyjnie skarżący wskazał we wstępie apelacji, że skarży wyrok Sądu I instancji w całości, po czym podniósł jedyny zarzut odwoławczy – ujęty jako błąd w ustaleniach faktycznych – będący w istocie zarzutem rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary. W treści tego zarzutu obrońca nie kwestionuje bowiem jakichkolwiek ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, w tym wpływających na wymiar kary, lecz podważa ocenę dyrektyw wymiaru kary przeprowadzoną przez Sąd w toku wyrokowania, na tle okoliczności niniejszych sprawy, co miało doprowadzić do orzeczenia kary zbyt surowej za czyn przypisany oskarżonemu w punkcie I wyroku. Przywołując okoliczności korzystne dla oskarżonego, autor apelacji wywodzi, że kara ta winna być

orzeczona w niższym wymiarze, niż uczynił to Sąd meriti.

Jak już wyżej sygnalizowano, Sąd Apelacyjny ocenił, że w zakresie wymiaru kar pozbawienia wolności Sąd I instancji prawidłowo ustalił katalog występujących w sprawie okoliczności wpływających na wysokość tychże kar, a także odpowiednio wyważył wyliczone kolejno przesłanki, co doprowadziło do orzeczenia wobec oskarżonych – w tym co do oskarżonego W. P. – kar sprawiedliwych, adekwatnych do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych czynów oraz stopnia winy sprawców, a także odpowiednio realizujących postawione przed nimi zadania prewencyjne (prewencja generalna i indywidualna).

Bezasadnie skarżący zarzuca Sądowi Okręgowemu, że jako okoliczność obciążającą potraktował znaczną ilość przewożonych przez oskarżonych narkotyków. Nawet cytowane przez obrońcę orzeczenie Sądu Najwyższego (str. 5 apelacji) wyraźnie stanowi, że okoliczności należące do znamion danego przestępstwa nie mogą być w zasadzie (podkr. – SA) traktowane jako okoliczności wpływające na zaostrzenie lub złagodzenie kary, a zatem możliwe są także sytuacje odmienne. Taki właśnie przypadek ma miejsce na gruncie ustaleń faktycznych niniejszej sprawy, gdzie liczba porcji konsumpcyjnych transportowanego przez oskarżonego narkotyku liczona jest w milionach, zaś znamię kwalifikujące przepisowi art. 55 ust. 3 u.p.n. operuje zwrotem „znaczna ilość”, interpretowanym od dawna w orzecznictwie na poziomie kilkudziesięciu lub – co najwyżej – kilkuset porcji. W

tych okolicznościach oczywistym jest, że występują w praktyce wymiaru sprawiedliwości takie ilości narkotyku, które trudno umieścić w opisanych wyżej przedziałach, które po prostu wymykają się z wartości przewidywanych przez ustawodawcę. Wówczas właśnie konieczne jest odpowiednie uwzględnienie skali przestępczego procederu, co wpływa niewątpliwie na stopień społecznej szkodliwości przypisanego czynu – niezależnie od brzmienia przepisu ustawy przewidującego postać kwalifikowaną danego typu czynu zabronionego.

Z tego też powodu słusznie Sąd Okręgowy przyjął na gruncie niniejszej sprawy, że tak wielka ilość przewożonej amfetaminy musi znaleźć odzwierciedlenie przy sądowym wymiarze kary – także w sytuacji zastosowania wobec oskarżonych kwalifikacji prawnej czynu z art. 55 ust. 3 u.p.n..

Należy w pełni zgodzić się ze skarżącym, że ewentualna odmowa składania wyjaśnień przez oskarżonego w toku postępowania karnego (na którymkolwiek jego etapie) stanowi jego uprawnienie procesowe i nie może pociągać za sobą niekorzystnych dla niego konsekwencji podczas wymiaru kary (str. 7 apelacji). Rzecz jednak w tym, że Sąd Okręgowy bynajmniej nie naruszył owej zasady i nie uznał postawy procesowej oskarżonego W. P., prezentowanej w toku śledztwa, jako okoliczności obciążającej. Wniosek taki wypływa wprost z lektury stosownego fragmentu uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str. 35-37). Zarzut ten nie znajduje zatem jakiegokolwiek oparcia w realiach rozpoznawanej sprawy, co

zwalnia Sąd Apelacyjny od dalszej jego analizy.

Z kolei fakt złożenia obszernych i prawdziwych wyjaśnień w sprawie stanowi zazwyczaj istotną okoliczność łagodzącą w procesie wymiaru kary, co trafnie podkreśla obrońca w dalszej części swojej apelacji (str. 7). Nie do końca można jednak zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Okręgowy pominął opisane okoliczności w sposób niekorzystny dla oskarżonego W. P..

Obrońca skupia się w swych wywodach na tych fragmentach wyjaśnień wspomnianego oskarżonego, które były pomocne przy czynieniu ustaleń faktycznych w sprawie (techniczna strona transportu amfetaminy, sposób rozliczeń), pomijając jednak te, które zostały jednak uznane przez Sąd za niewiarygodne. Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że podważono nie tylko wyjaśnienia składane przez oskarżonego W. P. w toku postępowania przygotowawczego (w całości), ale i część z tych, które zostały zaprezentowane już w toku rozprawy, po werbalnym przyznaniu się oskarżonego do stawianych mu zarzutów. Przykładowo można tu wskazać na zmienne i asekuracyjne twierdzenia oskarżonego co do tego, w jakim czasie dowiedział się (lub zorientował), jaka konkretnie substancja jest przedmiotem transportu zleconego przez M. M.; podobna sytuacja dotyczy twierdzeń W. P., jakoby nie był obecny podczas przekazania baniaka z amfetaminą (...), czy odnośnie tego, że amfetamina miała planowo wrócić do oskarżonych od owego nieustalonego mężczyzny. Sąd Okręgowy częściowo oparł

swoje ustalenia faktyczne na wyjaśnieniach oskarżonego W. P., co nie pozostało bez wpływu na wysokość wymierzonej mu kary 5 lat pozbawienia wolności, pomimo tego, że okoliczność ta nie została wprost wymieniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny ocenia, że omawiana przesłanka, w powiązaniu z pozostałymi okolicznościami wpływającymi na wymiar kary, sprawia, że opisana wyżej kara jest karą sprawiedliwą i nie powinna być korygowana. Sąd I instancji miał przy tym prawo przypisać ograniczone znaczenie eksponowanej przez obrońcę okoliczności, gdyż postawa procesowa oskarżonego P. – jak wyżej sygnalizowano – nie była z pewnością jednoznacznie nakierowana na pełne ujawnienie swojego udziału w przestępstwie. Dodatkowo warto zauważyć, że oskarżony ten zdecydował się na nieco większą otwartość względem Sądu i wyrażenie skruchy dopiero po wniesieniu aktu oskarżenia, gdy zapoznał się już ze zgromadzonymi w sprawie dowodami, w tym z wyjaśnieniami oskarżonego D. Ś. oraz obszernym materiałem pozyskanym z kontroli i utrwalania rozmów telefonicznych, który zdecydowanie przeczył jego dotychczasowej linii obrony. Obrońca niezasadnie wyolbrzymia zatem pewne okoliczności, które nie odgrywają w gruncie rzeczy aż tak istotnej, czy wręcz pierwszoplanowej roli podczas wymiaru kary.

Kolejna okoliczność podnoszona przez obrońcę w celu uzasadnienia zarzutu odwoławczego, tj. zachowanie sprawcy przed popełnieniem i po popełnieniu przestępstwa, została w stosunku do W. P. dostrzeżona

i odpowiednio zakwalifikowana przez Sąd I instancji. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wprost wskazano, że okolicznościami łagodzącymi w przypadku m.in. oskarżonego W. P. są jego uprzednia niekaralność, a także pozytywne opinie – zarówno środowiskowa (sprzed czynu), jak i ta pochodząca z aresztu śledczego, obejmująca okres następujący po dacie czynu (str. 37 uzasadnienia). To głównie z tego powodu kara wymierzona oskarżonemu za zbrodnię z art. 55 ust. 3 u.p.n. jest zdecydowanie bardziej zbliżona do dolnej, nie zaś górnej granicy ustawowego zagrożenia. Oczywistym jest, że - doceniona przez Sąd Okręgowy - pozytywna opinia środowiskowa obejmuje także właściwe relacje i więzi społeczne, w tym rodzinne, utrzymywane przez oskarżonego przed jego zatrzymaniem, na które zwraca uwagę skarżący w uzasadnieniu apelacji (str. 8). Tym samym należy uznać, że Sąd Okręgowy nadał tymże okolicznościom odpowiednio wysoką wagę, co nie pozwala uznać argumentacji skarżącego za zasadną choćby w niewielkiej części. Wyżej Sąd Apelacyjny także wypowiedział się na temat sposobu życia oskarżonego W. P. przed otrzymaniem propozycji przewozu narkotyków od M. M., widząc w tym wydarzeniu pewną nieszczęśliwą cezurę czasową i dzielając autorefleksję samego oskarżonego, że przyjęcie owej oferty było jego największym błędem życiowym. Kwestie te – wbrew sugestiom autora apelacji – znalazły odpowiednie odzwierciedlenie w wysokości wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności.

Zamierzonego skutku nie mogły przynieść także wywody skarżącego, w których tłumaczy on (za wyjaśnieniami samego W. P.), z jakich to powodów oskarżony nie zdecydował się wcześniej na złożenie szczerych wyjaśnień w sprawie (str. 8 apelacji). Skoro bowiem oskarżony decyzji takiej nie podjął wówczas, to nie powinien obecnie spodziewać się z tego tytułu dodatkowych profitów podczas wymiaru kary.

Sąd odwoławczy nie podzielił zapatrywania obrońcy, jakoby w sposób bardziej znaczący (łagodzący) na wymiar kary powinien wpłynąć młody wiek oskarżonego W. P.. Warto zauważyć, że oskarżony ten nie korzysta ze statusu sprawcy młodocianego w rozumieniu przepisów ustawy karnej, zaś obecnie ma prawie 26 lat. Także charakter przypisanego mu przestępstwa nie uzasadnia szczególnej pobłażliwości w omawianym zakresie, gdyż przy tak bardzo zwiększonej przez oskarżonego podaży narkotyku na rynek krajowy i w obliczu realnego zagrożenia dla zdrowia społecznego (problem narkomanii), bez znaczenia w istocie pozostaje, czy omawiane narkotyki przywiózł młodzieniec, czy też osoba w podeszłym wieku. Już dość dawno temu orzecznictwo sądowe odeszło od – sugerowanego przez skarżącego – prostego przełożenia młodego wieku sprawcy na łagodniejsze jego traktowanie podczas wymiaru kary; aby zabieg taki był uzasadniony muszą zaistnieć odpowiednie ku temu argumenty, których każdorazowo należy poszukiwać w materiale dowodowym sprawy (np. opiniach psychologicznych), a nadto muszą za tym przemawiać względy z zakresu prewencji indywidualnej.

Przesłanek tego typu, odnoszących się konkretnie do osoby W. P., nie przedstawił bynajmniej autor apelacji, przywołując jedynie – na bazie starszego orzecznictwa - pewne ogólne, abstrakcyjne tezy o występującym w niektórych przypadkach niezakończonym procesie internalizacji norm społecznych (str. 9 apelacji); także Sąd Apelacyjny nie dostrzega w realiach niniejszej sprawy tego rodzaju przesłanek i nie widzi podstaw do traktowania wieku oskarżonego W. P. w kategoriach okoliczności łagodzących.

Niezbyt czytelne z życiowego punktu widzenia są także tezy skarżącego, w których dowodzi on, że kara 5 lat pozbawienia wolności jest bardziej dolegliwa dla osoby w wieku oskarżonego W. P. (23 lata w chwili czynu, 26 lat w czasie orzekania), niż miałyby to miejsce w przypadku sprawcy w innym wieku, skazanego na taką samą karę (str. 9 apelacji). Wszak oskarżony jest kawalerem i nie posiada nikogo na utrzymaniu, zaś można sobie wyobrazić w analogicznej sytuacji mężczyznę w wieku np. 35 lat, posiadającego rodzinę, w tym dzieci w wieku szkolnym. Stopień dolegliwości kary jest wartością indywidualną i w pewnym stopniu wynikową, mającą swoje źródło w prawidłowo zastosowanych kryteriach sądowego wymiaru kary (art. 53 kk), na tle odpowiednio zdefiniowanych celów tejże kary. Obrońca ujął ten temat w sposób zdecydowanie uproszczony, co nie mogło skutkować uwzględnieniem omawianego zarzutu.

Ad. IV.1

Zarzut jest bezzasadny, gdyż na podstawie ustalonego w sprawie

stanu faktycznego Sąd I instancji prawidłowo przyjął – nie naruszając w ten sposób prawa materialnego – że oskarżony B. D. był współsprawcą czynu polegającego na wprowadzeniu do obrotu płynnej amfetaminy (art. 56 ust. 3 u.p.n.), a nie jedynie udzielał pomocy oskarżonym D. Ś. i W. P. w popełnianym przez nich przestępstwie. Działania podejmowane przez oskarżonego B. D., jego rola w ujawnionym procederze, a także przewidywane korzyści, w sposób jednoznaczny wskazują, że oskarżony ten przestępstwo to postrzegał jako czyn własny, w popełnienie którego angażuje się na równi z pozostałymi współsprawcami.

W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy czytelnie i wyjątkowo wyczerpująco przedstawił różnice w konstrukcjach prawnych pomocnictwa i współsprawstwa, po czym – przechodząc na grunt ustaleń faktycznych niniejszej sprawy – trafnie ocenił, że rola oskarżonego B. D. dalece wykracza poza sugerowane przez obrońcę ramy normatywne charakteryzujące rolę pomocnika, co zasługuje na pełną aprobatę (str. 23-26).

Należy w tym miejscu przypomnieć skarżącemu, że z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wynika, że składowanie, a następnie wprowadzenie do obrotu, na własną rękę, płynnej amfetaminy, której zwrot powinien nastąpić M. M., było wspólnym pomysłem wszystkich trzech oskarżonych, którzy ten plan zaakceptowali, po czym przystąpili do jego realizacji. Rację na oczywiście obrońca, że działania te miały w pewnym zakresie charakter dość chaotyczny

i mało zorganizowany, jednakże nie zmienia to podstawowej konstatacji, że było to wspólne przedsięwzięcie oskarżonych Ś., P. i D., mające przynieść im korzyści majątkowe. Co bardzo istotne – także oskarżony B. D. miał, na równi z pozostałymi oskarżonymi, partycypować w ewentualnych (spodziewanych) zyskach ze sprzedaży tego towaru, a zatem działał również we własnym interesie ekonomicznym i to proporcjonalnie z pozostałymi osobami, co zdecydowanie przeczy tezie o jego usługowej jedynie roli w procederze. Istotne w tym zakresie są także działania podjęte przez oskarżonego B. D. przed fizycznym przekazaniem amfetaminy (...). To temu oskarżonemu D. Ś. i W. P. powierzyli znalezienie odpowiedniego nabywcy narkotyku, a B. D. z zadania tego się wywiązał, gdyż za pośrednictwem nieustalonego mężczyzny o ps. (...)nawiązał kontakt z (...), doprowadzając następnie do dwóch spotkań z tym nieustalonym dotąd mężczyzną, w których uczestniczyli też pozostali dwaj oskarżeni, podczas których omawiano kwestie przekazania amfetaminy i wzajemnych rozliczeń (ewentualna wymiana na nielegalne papierosy). Słusznie Sąd I instancji wywodzi także, że to właśnie oskarżony D. był postrzegany przez (...) jako osoba do kontaktu w tej sprawie, skoro temu oskarżonemu wręczono aktywny telefon komórkowy, mający służyć do dalszych uzgodnień w ramach omawianej transakcji. W końcowym etapie również oskarżony B. D. miał odzyskać towar przekazany uprzednio (...), którego ten nie zwrócił, ani za niego nie zapłacił. Oskarżeni D. Ś. i W. P. – co wynika nie tylko z ich wyjaśnień,

ale również z zarejestrowanych rozmów telefonicznych – zlecili B. D. to zadanie, gdyż sami nie mieli kontaktu z (...), natomiast oskarżony D. cały czas zapewniał pozostałych dwóch oskarżonych, że (...)wywiąże się z transakcji i ich nie oszuka.

Jak wynika z powyższego zestawienia, rola oskarżonego B. D. w realizacji pomysłu na wprowadzenie do obrotu przywłaszczonej partii amfetaminy nie była bynajmniej drugorzędna; wręcz przeciwnie – był on bardzo aktywny, zaś aktywność ta była kluczowa dla ewentualnego powodzenia zamierzonego przedsięwzięcia przestępczego. Oceny tej nie zmienia z pewnością fakt, że oskarżony B. D. nie był osobiście obecny podczas fizycznego przekazania pojemnika z amfetaminą (...) (29,35 l.), skoro wcześniej przekazanie to – wspólnie z pozostałymi oskarżonymi – zaplanował i zorganizował podczas kontaktów z (...).

Nie sposób także zarzucać Sądowi I instancji naruszenie prawa materialnego – art. 61 u.p.n., skoro Sąd ten jednoznacznie ustalił, że od początku oskarżony B. D. miał świadomość, że przechowywane u niego pojemniki zawierają płynną amfetaminę, która ma być następnie zbyta znalezionej przez tego oskarżonego osobie. Poza jednoznaczną treścią wyjaśnień oskarżonego W. P. w tym zakresie (k. 3274v-3275v), warto zauważyć, że skoro oskarżony B. D. miał szukać nabywcy na ten towar, to z pewnością nie mógł oferować nieustalonej bliżej substancji, lecz konkretnie nazwaną i zidentyfikowaną, gdyż w przeciwnym razie nie miałby

szans na powodzenie planowanej transakcji. Także przewidywany zarobek ze sprzedaży musiał być adekwatny do rodzaju zbywanego towaru. Z tego powodu zupełnie bezzasadne i sprzeczne z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy są wywody skarżącego, jakoby oskarżony B. D. początkowo nie miał świadomości co do zawartości pojemników z płynem, a następnie powziął wiedzę, że znajduje się w nich prekursor o nazwie BMK.

Bez znaczenia w tym kontekście pozostają również wywody skarżącej, co do niemożności rozróżnienia przez laika substancji zwanej BMK od płynnej amfetaminy (str. 8 apelacji), skoro w sprawie trafnie ustalono, że oskarżony B. D. od początku był informowany przez pozostałych oskarżonych, jaka substancja jest u niego składowana i przedmiotem wspólnych ustaleń wszystkich trzech oskarżonych był sposób jej zbycia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jeżeli skarżąca kwestionuje te ustalenia Sądu I instancji, to powinna podnieść raczej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a nie obrazy prawa materialnego.

Wobec uznania zarzutu obrazy prawa materialnego za niezasadny, bezprzedmiotowe są sugestie autorki apelacji odnośnie zastosowania wobec oskarżonego B. D. nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 19 §2 kk (str. 8 apelacji). Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się także żadnej innej podstawy prawnej uzasadniającej zastosowanie wobec wymienionego oskarżonego kary nadzwyczajnie złagodzonej.

W omawianej apelacji nie podniesiono wprawdzie zarzutu rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu B. D. kary, jednakże – wobec argumentacji prezentowanej w tym zakresie w uzasadnieniu apelacji (str. 8-9) – Sąd Apelacyjny uważa za stosowne podkreślić, że eksponowane przez obrońcę okoliczności łagodzące zostały w sposób oczywisty uwzględnione przez Sąd I instancji podczas wymierzania temu oskarżonemu kary 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny (100 stawek po 100 złotych), co wynika wprost z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str. 38). Należy także pamiętać, że czyn przypisany oskarżonemu zagrożony jest karą nie niższą niż 2 lata pozbawienia wolności, a zatem Sąd Okręgowy jedynie o 4 miesiące wyszedł w tym zakresie ponad dolną granicę ustawową. W takiej sytuacji – uwzględniając choćby bardzo dużą ilość przyjętego, a następnie wprowadzonego do obrotu narkotyku w postaci amfetaminy – nie sposób zasadnie podnosić, by kara ta była rażąco surowa; nawet mając w polu widzenia opisane przez Sąd meriti przesłanki korzystne dla oskarżonego B. D. w procesie wymiaru kary (niekaralność, dobrą opinię środowiskową, wykonywanie pracy zarobkowej).

Trudno zgodzić się także z konkluzją zawartą w apelacji, w której skarżąca ocenia, że oskarżony B. D. „na skutek uczynionej przysługi stał się przypadkowym sprawcą przestępstwa, którego nie zamierzał popełnić”(str. 9). Prawidłowe ustalenia poczynione przez Sąd I instancji wskazują

na nieco inną postawę tego oskarżonego. Oczywistym jest, że do opisanego proceduru został niejako zaproszony przez pozostałych oskarżonych, jednakże propozycję tę przyjął (motywowany chęcią łatwego zarobku), nie wycofał się w odpowiednim czasie, choć mógł to uczynić, a nadto zdecydował się na odegranie w tym procederze – na tamtym etapie – dość istotnej roli, zleconej mu przez oskarżonych D. Ś. i W. P. (poszukiwanie nabywcy hurtowej ilości amfetaminy, utrzymywanie z nim kontaktu, pilnowanie rozliczenia lub zwrotu towaru). Oskarżony D. podejmował więc szereg różnych czynności, rozłożonych w pewnym okresie, w trakcie których miał wystarczająco dużo czasu na refleksję, na zejście ze źle obranej drogi. Nie przecząc zatem temu, że wcześniej wiódł on w miarę spokojny i poprawny tryb życia, nie sposób nie dostrzec też poważnych konsekwencji prawnych, które przyniosło przystanie na przestępczy plan pozostałych oskarżonych. Po opuszczeniu aresztu śledczego z pewnością trudno jest oskarżonemu ponownie wracać do izolacji penitencjarnej, jednakże konieczność ta jest efektem wyłącznie jego decyzji i ówczesnych wyborów życiowych.

Ad. IV.2

Zarzut ten jest całkowicie bezzasadny i świadczy wyłącznie o niezrozumieniu istoty przyjętej przez Sąd I instancji konstrukcji prawnej współsprawstwa (art. 18 §1 kk).

Oczywistym jest wszak, że oskarżonemu B. D. przypisano popełnienie czynu z art. 56 ust. 3 u.p.n. w ramach wspólnego działania z oskarżonym

D. Ś. i W. P.. Chodzi o działanie wspólnie zaakceptowane i objęte porozumieniem wszystkich współdziałających w tej formie sprawców. Nie oznacza to jednak, że wszystkie poszczególne czynności wykonawcze uzgodnionego wspólnie działania muszą podejmować łącznie wszyscy współsprawcy, niejako jednocześnie. W tym konkretnym przypadku odbyło się spotkanie z (...)na parkingu, w którym uczestniczyli wszyscy trzej oskarżeni, kiedy to ustalono kwestię przekazania konkretnej partii amfetaminy. Fizycznie zadanie to wykonali następnie wyłącznie oskarżeni D. Ś. i W. P., co bynajmniej nie uwalnia od odpowiedzialności karnej oskarżonego B. D.. Zatem, wbrew tezom skarżącej, Sąd Okręgowy prawidłowo w swych ustaleniach faktycznych zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – zgodnie z prawdą – opisał, że oskarżony B. D. nie uczestniczył w przekazaniu pojemnika (...), jednakże w opisie czynu zawartym w wyroku uczynił go odpowiedzialnym za przestępstwo polegające na wprowadzeniu tego narkotyku do obrotu – w formie współsprawstwa. Nie naruszono w ten sposób dyspozycji art. 413 §1 pkt 4 kpk.

Kwestia ta – w powiązaniu z zagadnieniem omawianym w punkcie poprzedzającym niniejszego uzasadnienia - została dość klarownie i trafnie wyłożona w jednym z nowszych orzeczeń Sądu Najwyższego, zgodnie z którym cechą tzw. współsprawstwa właściwego jest to, że każdy ze współdziałających wypełnia tylko część znamion czynu zabronionego, jednak łącznie ich zachowania stanowią na tyle pełne wyczerpanie ustawowego

opisu czynu określonego typu przestępstwa, że pozwala to na postawienie wszystkim współdziałającym zarzutu co najmniej usiłowania albo dokonania przestępstwa; przy współsprawstwie właściwym zachowania naganne poszczególnych osób mogą się wzajemnie dopełniać lub też w mniejszym lub większym stopniu ze sobą pokrywać, przy czym udział poszczególnych współsprawców w realizacji znamion wspólnie popełnionego przestępstwa nie musi być równy; może być również tak, że jeden ze współsprawców zrealizuje całość znamion cechujących dany typ przestępstwa, a drugi tylko część z nich; jednak z racji zawartego porozumienia wszyscy będą odpowiadać za całość popełnionego wspólnie przestępstwa, z tej racji, że je zaakceptowali (por. postanowienie SN z 30.03.2022r., sygn. akt IV KK 99/22, LEX nr 3418396).

Niezasadne są także tezy skarżącej, jakoby oskarżony B. D. jedynie zwrócił oskarżonym Ś. i P. amfetaminę, którą wcześniej od nich otrzymał, gdyż zamierzał się jej pozbyć (str. 7 apelacji). Jest to jedynie subiektywna interpretacja obrońcy, sprzeczna z opisanymi wyżej ustaleniami i ocenami Sądu Okręgowego, które podziela Sąd odwoławczy.

Ad. IV.3

Jak już wyżej sygnalizowano, Sąd I instancji nie naruszył dyspozycji art. 7 kpk podczas oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego B. D. i prawidłowo uznał je za niewiarygodne w części, w której twierdził on, że początkowo nie miał świadomości, jakiego rodzaju substancja, przywieziona

przez oskarżonych D. Ś. i W. P., znajduje się w przechowywanych u niego pojemnikach. Stoją one bowiem w sprzeczności nie tylko z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, ale i z zasadami doświadczenia życiowego.

Skoro wszyscy trzej oskarżeni ustalili, że zamierzają sprzedać ten towar na własną rękę i podzielić się zarobionymi w ten sposób pieniędzmi, zaś osobą poszukującą nabywcy ma być B. D. – czemu zasadniczo oskarżony ten nie zaprzecza – to logicznym jest, że przynajmniej od tego momentu musiał on wiedzieć, co oferuje do sprzedaży i jaką ta substancja posiada wartość handlową. Inaczej zadanie to byłoby znacznie utrudnione, a nadto ekonomicznie nieuzasadnione.

Ponadto oskarżony W. P. podczas składania swoich wyjaśnień w toku rozprawy - a zatem w czasie, gdy zmienił swoją uprzednią postawę procesową i postanowił przyznać się do stawianych mu zarzutów – wyraźnie i jednoznacznie podał, że razem z oskarżony Ś. mówił B. D., że przywieziony przez nich substancja to płynna amfetamina (k. 3275v). Także oskarżony D. Ś. w toku śledztwa wyjaśnił, że do B. D. przywiezione zostały skrzynki z wymieszanymi butelkami (piwo/amfetamina), a następnie wspólnie przelewali ten płyn do plastikowych pojemników, zaś B. D. miał to przetrzymać u siebie i zorientować się, jak to puścić w obrót (k. 2367-2369). Skoro zatem oskarżeni Ś. i P. mieli świadomość co do rodzaju przelewanej substancji, zlewali ją w pomieszczeniach użytkowanych przez B. Ś., z jego udziałem, mieli rozeznanie co do wartości płynu (6.500 zł/litr – ww.

wyjaśnienia osk. W. P.), po czym zlecieli mu zorganizowanie sprzedaży tego towaru, to oczywistym jest, że taką wiedzę musiał pozyskać i oskarżony D., co było w ich wspólnym interesie, dla powodzenia planowanej transakcji, na której mieli wspólnie zarobić. Analiza opisanych dowodów w ich wzajemnym powiązaniu utwierdza Sąd Apelacyjny w przekonaniu, że Sąd I instancji zasadnie uznał przeciwne twierdzenia oskarżonego B. D. za niewiarygodne i obliczone na uniknięcie grożącej mu odpowiedzialności karnej. Poza tym trafnie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że wyjaśnienia oskarżonego B. D. dalekie były od konsekwencji (także co do omawianych zagadnień), co dodatkowo podważa wiarygodność tych relacji i nakazuje ostrożne do nich podejście (str. 17-21 uzasadnienia wyroku). Gdyby oskarżony faktycznie nie wiedział jaką substancję przechowuje, to nie miałby powodu, by swój udział w tych czynnościach zatajać (tak zrobił w początkowych swych wyjaśnieniach), a tym bardziej nie musiałby pozostałych pojemników (9,6 l. i 2,05 l.) zakopywać w lesie.

Obrońca niezbyt trafnie wywodzi, że przyczyną uznania przez Sąd Okręgowy wyjaśnień oskarżonego B. D. za niewiarygodne, w części dotyczącej jego wiedzy co do rodzaju przyjętej do garażu substancji, były – jak to ujmuje skarżąca – „drobne nieścisłości w ich treści”(str. 4 apelacji). W rzeczywistości rozbieżności te nie były wcale tak drobne, lecz najważniejszym pozostaje, że Sąd meriti podważył wiarygodność tych wyjaśnień głównie z powodu ich sprzeczności z innymi dowodami zebranymi w sprawie (co już

było omawiane wyżej). W tym kontekście zupełnie fałszywa jest teza autorki apelacji, jakoby „żaden z wiarygodnych dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie nie stał w sprzeczności z twierdzeniami oskarżonego”(str. 4 apelacji).

Dość zadziwiający jest kolejny fragment uzasadnienia apelacji, w którym obrońca wprost przyznaje, że oskarżony B. D. tylko „początkowo” nie miał świadomości co do rodzaju przechowywanej u niego substancji, jednakże informację taką powziął zanim podjął działania zmierzające do wyzbycia się jej, co skutkowało skontaktowaniem pozostałych dwóch oskarżonych z (...) (str. 6 apelacji). Zatem obrońca zdaje się potwierdzać (przynajmniej w zakresie działania polegającego na wprowadzeniu amfetaminy do obrotu), że oskarżony D., mając już wiedzę o tym, że przechowuje amfetaminę, podjął starania, by towar ten przejęła inna osoba. W takim układzie traci zdecydowanie na znaczeniu podnoszona wielokrotnie w apelacji okoliczność, że oskarżony ten początkowo nie posiadał odpowiedniej wiedzy, skoro miał ją jednak pozyskać jeszcze przed rozpoczęciem poszukiwań nabywcy towaru. Sugerowane dalej przez obrońcę pomocnictwo zostało jednak słusznie wykluczone przez Sąd Okręgowy w przypadku ustalania zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego B. D., co zostało już wyżej omówione, z naciskiem na istotną rolę tego oskarżonego we wprowadzeniu części przechowywanej amfetaminy do obrotu.

Ad. IV.4

Podobnie niesłuszne są twierdzenia obrońcy, że Sąd I instancji nieprawidłowo, z obrazą zasad opisanych w art. 7 kpk, ocenił wiarygodność wyjaśnień oskarżonego W. P..

Oczywistym jest, że nie można obecnie – znając przebieg postępowania oraz zgromadzone w sprawie dowody - racjonalnie przeciwstawić relacji procesowych oskarżonego W. P. z postępowania przygotowawczego oraz składanych w toku rozprawy, wyciągając z tego tytułu wnioski co do niewiarygodności tych ostatnich, gdyż różnią się od pierwszych. Często w praktyce sądowej występują sytuacje podobne do omawianej, kiedy to oskarżeni, którzy uprzednio nie przyznawali się do zarzucanych im czynów, zmieniają jednak zdanie i składają zupełnie odmienne niż dotąd wyjaśnienia. Rolą Sądu jest natomiast ocenić, czy zmiana ta jest szczerą, zaś nowe wyjaśnienia są wiarygodne. W niniejszej sprawie słusznie Sąd I instancji ocenił, że oskarżony W. P. – także w obliczu zgromadzonego przez prokuratora materiału dowodowego – postanowił w toku rozprawy ujawnić zasadniczo prawdziwe okoliczności zdarzenia, co zostało poprzedzone przyznaniem się oskarżonego do zarzutów i wyrażeniem skruchy, którą należy ocenić pozytywnie. Można w tym miejscu postawić retoryczne w istocie pytanie – w jakim celu oskarżony W. P. zmieniałby swojej stanowisko procesowe i przyznawał się do popełnienia zarzuconych mu czynów, gdyby przyznanie to nie było prawdziwe i szczerą? Wszak w ten sposób działał w pewnym sensie na swoją niekorzyść

(nie tylko na niekorzyść B. D. – jak eksponuje to obrońca, str. 5 apelacji) i utwierdził Sąd w przekonaniu o swojej winie, mogąc liczyć jedynie na potraktowanie zaprezentowanej postawy jako okoliczności łagodzącej przy wymiarze kary. Trudno logicznie zakładać, że postąpił tak wyłącznie z tego powodu, że obwiniał B. D. o niepowodzenie transakcji z (...). Nie można też zapominać, że to nowe stanowisko oskarżonego W. P. zasadniczo spójne było z wyjaśnieniami składanymi od początku postępowania przez oskarżonego D. Ś., jak również w wielu miejscach korespondowało z wyjaśnieniami B. D., zwłaszcza co do przekazania towaru nieustalonej osobie. Oskarżony P. w sposób jasny przedstawił powody, dla których postanowił odstąpić od poprzednio prezentowanej postawy i dlaczego obecnie chce zmienić nie tylko wyjaśnienia, ale i styl życia, zaś wcześniej obawiał się wyjawiać prawdę (k. 3274v). Wobec tego Sąd Okręgowy musiał dokonać oceny, które z wyjaśnień oskarżonego W. P. zasługują na przymiot wiarygodności. Ocena ta jest prawidłowa, uwzględnia inne dowody w sprawie i nie razi dowolnością. W konsekwencji słusznie uznano, że wiarygodne są twierdzenia W. P. o tym, że wraz z D. Ś. informowali oskarżonego B. D., jaka substancja została u niego zdeponowana. Obecne powoływanie się przez skarżącą na to, że twierdzenia te są sprzeczne z uprzednią linią obrony W. P. nie mają zatem żadnego konstruktywnego znaczenia.

Nie do końca rację ma także obrońca wywodząc, że omawiane wyjaśnienia nie mają potwierdzenia w wyjaśnieniach oskarżonego D.

Ś.. Choć oskarżony ten nie wypowiedział się w tej kwestii wprost, to jednak podawał, że wspólnie przelewali amfetaminę do plastikowych pojemników w garażu, a następnie B. D. miał to przetrzymać i zorientować się, jak to puścić w obrót (k. 2367-2369). Z sensu owej wypowiedzi wynika, że sprawcy działali w porozumieniu, mając świadomość co zamierzają sprzedać.

Ad. IV.5 i IV.6

Oba zarzuty są ze sobą ściśle powiązane (w zasadzie dublują się), gdyż dotyczą fragmentu argumentacji zaprezentowanej przez Sąd I instancji podczas oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego B. D. co do jego świadomości odnośnie rodzaju przechowywanej substancji – w kontekście zeznań świadka Ł. K. (str. 21 uzasadnienia wyroku).

Z pewnością – wbrew temu, co twierdzi obrońca – Sąd Okręgowy nie zastosował tu jakiegokolwiek „domniemania faktycznego na niekorzyść oskarżonego”, a jedynie uznał, że treść zeznań tego świadka pośrednio (!) podważa wiarygodność depozycji oskarżonego D., a to głównie z tego powodu, że relacje procesowe obu tych mężczyzn nie są spójne. Innymi słowy – świadek K. przedstawia inną wersję rozmowy przeprowadzonej z oskarżonym B. D. odnośnie zawartości plastikowych pojemników w jego garażu. Najprościej można ową rozbieżność ująć w ten sposób, że z wyjaśnień oskarżonego D. wynika, że zapytany przez Ł. K. nie potrafił udzielić odpowiedzi co znajduje się w pojemnikach i musiał o to zapytać D. Ś. (k. 3273v), natomiast

z zeznań świadka Ł. K. wynika, że od razu po powiadomieniu o swoich wątpliwościach B. D. otrzymał jednak od niego odpowiedź.

Nie jest tu zatem istotne - czego nie dostrzega skarżąca - że finalnie i tak obaj mężczyźni wskazali, że w pojemnikach miał być płyn do czyszczenia felg, ale – co ważne - Sąd I instancji wskazał w ten sposób na niewiarygodność twierdzeń B. D. co do jego niewiedzy w tym zakresie i rzekomej konieczności upewniania się, poprzez kontakt z D. Ś.; chodziło więc o wykreowanie przez B. D. własnego obrazu jako osoby, która nie ma pojęcia w planach i zamierzeniach pozostałych oskarżonych. W ten sposób oskarżony B. D. chciał zapewne wykazywać, że był słabo zorientowany w tej kwestii, czemu przeczy relacja świadka Ł. K., uznana przez Sąd Okręgowy za prawdziwą.

Rację ma oczywiście obrońca podnosząc, że z faktu poinformowania przez oskarżonego D. świadka Ł. K. o tym, że w pojemnikach znajduje się płyn do czyszczenia felg może teoretycznie wynikać, że miał on właśnie taką wiedzę, a nie – jak przyjął Sąd I instancji – że uzgodnił taką wersję z pozostałymi oskarżonymi. Rzecz jednak w tym, że oceny tej nie można wyrywać z całego kontekstu analizy wyjaśnień oskarżonego B. D. przeprowadzanej przez Sąd na kolejnych stronach uzasadnienia wyroku, w ramach której przywoływano wyjaśnienia oskarżonych W. P. i D. Ś. (o czym wspomniano wyżej), a także krytycznie weryfikowano niekonsekwencje w wyjaśnieniach samego B. D., których kolejnym przykładem była konfrontacja ich

treści z zeznaniami świadka K.. Właśnie na podstawie analizy całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania (jednoznacznego, wyłączającego pole do stosowania art. 5 §2 kpk), że niewiarygodne są twierdzenia oskarżonego B. D., że nie miał on wiedzy na temat rodzaju substancji przyjętej do użytkowanego przez niego garażu, wspólnie przelewanej z pozostałymi oskarżonymi do pojemników i planowanej do sprzedaży, a w konsekwencji Sąd ocenił, że opowiadając o płynie do felg – zarówno ówczesnie świadkowi Ł. K., jak i później w toku procesu karnego – oskarżony ten nie przedstawiał swojego stanu wiedzy, lecz starał się chronić przed odpowiedzialnością karną; tym bardziej, że w początkowych swych wyjaśnieniach próbował w ogóle zataić swój udział w zbyciu przedmiotowej amfetaminy, co byłoby bezprzedmiotowe w sytuacji, gdyby zbywał legalny produkt w postaci płynu do czyszczenia felg.

Należy także pamiętać o tym, że z wyjaśnień oskarżonych D. Ś. i W. P., uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne, nie wynika bynajmniej, by kiedykolwiek informowali oni oskarżonego B. D., że oddawany mu na przechowanie towar to płyn do felg. Jest to zatem wersja wyłącznie przyjęta i prezentowana przez oskarżonego D. na potrzeby prowadzonego postępowania, niezależnie od tego, czy faktycznie oskarżony ten – jak przyjął Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku – wersję tę uzgadniał z oskarżonymi D. Ś. i W. P.. Kwestia ta nie ma jednak kluczowego znaczenia - wbrew temu, co sugeruje obrońca - i nie może być kwalifikowana jako

<p>błąd w ustaleniach faktycznych, gdyż istotnym w sprawie jest wyłącznie ustalenie co do stanu świadomości oskarżonego B. D. w zakresie posiadanej przez niego substancji, nie zaś to, w jaki sposób ewentualnie umawiał się z pozostałymi oskarżonymi odnośnie ukrycia procederu przed innymi osobami; równie dobrze mógł samodzielnie wpaść na pomysł, aby świadka Ł. K. fałszywie informować, by nie interesował się tym towarem.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>I. Prokurator</p> <p>O zmianę wyroku w części (pkt I, VII, X) i orzeczenie:</p> <ul style="list-style-type: none"> - wobec oskarżonego D. Ś. kary 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, - wobec oskarżonego W. P. kary łącznej 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, - wobec oskarżonego B. D. kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, <p>a ponadto orzeczenie wobec wymienionych oskarżonych, na podstawie art. 44 §4 kk, środka kompensacyjnego w postaci przepadku części równowartości przedmiotów pochodzących z przestępstwa w kwocie 43.000 zł wobec każdego oskarżonego oraz, na podstawie art. 70 ust.4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, nawiązki na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii, w wysokości po 30.000 zł wobec oskarżonych D. Ś. i W. P., a w wysokości 15.000 zł wobec B. D..</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>II. obr. osk. D. Ś.</p>	<p># zasadny</p>	

<p>1) w przypadku uwzględnienia zarzutów z pkt 1 apelacji – o zmianę i wymierzenie oskarżonemu, przy uwzględnieniu zat. 60 §3 kk, kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn przypisany mu w punkcie I wyroku;</p> <p>2) w przypadku uwzględnienia zarzutu dotyczącego rażącej niewspółmierności kary za czyn opisany w punkcie I wyroku – wymierzenie kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.</p>	<p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>III. obr. osk. W. P.</p> <p>O zmianę zaskarżonego wyroku – poprzez obniżenie kary pozbawienia wolności w zakresie czynu opisanego w pkt I wyroku oraz kary łącznej.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>IV. obr. osk. B. D.</p> <p>O zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez:</p> <p>1) zmianę kwalifikacji prawnej czynu, uwzględniającą zastosowanie przepisów art. 18 §3 kk, względnie poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 61 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,</p> <p>2) na podstawie art. 19 §3 kk – zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary i orzeczenie wobec oskarżonego kary o charakterze wolnościowym, względnie – w razie zastosowania kwalifikacji prawnej czynu z art. 61 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – kary o charakterze wolnościowym</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		

Ad. I

Wniosek zawarty w apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego był zasadny jedynie w części, co jest ściśle związane z oceną zarzutu odwoławczego (rażącej niewspółmierności kary), który także tylko częściowo został podzielony przez Sąd Apelacyjny.

Ponieważ zasadnie skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu brak uwzględnienia nawiązki przewidzianej w takich przypadkach na podstawie art. 70 ust. 4 u.p.n., Sąd odwoławczy zmienił wyrok Sądu I instancji w tym zakresie i dodatkowo orzekł wobec oskarżonych D. Ś., W. P.i B. D. stosowne nawiązki – na cele związane z zapobieganiem i zwalczaniem społecznego problemu narkomanii.

Z uwagi na fakt, że pozostałe argumenty skarżącego nie zostały uwzględnione, jako niezasadny uznać należało też wniosek prokuratora w tej części, w której postulował o podwyższenie kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec wszystkich trzech oskarżonych, jak również o orzeczenie wobec nich przepadku przewidzianego w art. 44 §4 kk.

Ad. II

Wnioski zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego D. Ś. nie zostały uwzględnione, co jest konsekwencją sądowej oceny podniesionych w tej apelacji zarzutów odwoławczych.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił ich w jakimkolwiek stopniu, co powoduje, że niezasadne jest korygowanie wymiaru kary pozbawienia wolności

orzeczonej wobec tego oskarżonego w punkcie I zaskarżonego wyroku. Konstatacja ta dotyczy zarówno braku podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60 §3 kk) - zarzut nr 1, jak i korekty przeprowadzanej w zwykłych granicach ustawowego zagrożenia – zarzut nr 2.

Jedynie na marginesie można zauważyć, że skarżący we wniosku apelacyjnym nr I błędnie wskazał, że wnosi o zastosowanie kary nadzwyczajnie złagodzonej (art. 60 §3 kk), przy jednoczesnym zaproponowaniu kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która bynajmniej nie jest karą wymierzaną poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Ad. III

Wniosek ujęty w apelacji obrońcy oskarżonego W. P. nie został uwzględniony, co jest wynikiem negatywnej oceny podniesionego w apelacji zarzutu odwoławczego dotyczącego wysokości kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zarzutu tego nie uwzględnił, co powoduje, że niezasadne jest korygowanie wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec tego oskarżonego w punkcie I zaskarżonego wyroku. Podobnie brak jest w takiej sytuacji podstaw do obniżenia orzeczonej wobec oskarżonego W. P. kary łącznej pozbawienia wolności.

Ad. IV

Wnioski odwoławcze sformułowane w apelacji obrońcy oskarżonego B. D. nie zostały uwzględnione, albowiem Sąd Apelacyjny nie podzielił żadnego z zarzutów podniesionych w tej apelacji.

Brak jest zatem podstaw do zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu D. – jak zaproponowano to w punkcie 1 wniosków – co dotyczy zarówno uznania, że dopuścił się on przestępstwa w formie zjawiskowej pomocnictwa, jak i co do ewentualnego przypisania mu występku z art. 61 u.p.n. Przyjęta przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna jest prawidłowa i spójna z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie przez tenże Sąd.

W konsekwencji brak było także podstaw do zastosowania wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianego w art. 19 §2 kk (błędnie ujętym przez obrońcę jako art. 19 §3 kk), gdyż instytucja ta związana jest wyłącznie z przypadkami wymierzania kary sprawcy, któremu przypisano popełnienie przestępstwa w formie pomocnictwa, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Podobnie nie zaistniały warunki do wymierzania oskarżonemu kary na podstawie przepisu art. 61 u.p.n., ponieważ – wbrew sugestiom i zarzutom skarżącej – czyn przypisany oskarżonemu nie został zakwalifikowany z tego przepisu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

1 OKOLICZNOŚCI UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	PODLEGAJĄCE
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	

1ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy
0.1Wyrok Sądu I instancji – po zmianie dokonanej przez Sąd Apelacyjny.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
Sąd Apelacyjny – po dokonaniu zmiany (pkt I wyroku SA) - orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku w pozostałej części (pkt II niniejszego wyroku), ponieważ nie uwzględnił pozostałych zarzutów apelacyjnych (prokuratora i obrońców) w zakresie, w którym odnosiły się one do wymiaru kar oskarżonym Ś., P. i D., a nadto nie uwzględnił zarzutów obrońcy oskarżonego B. D. co do kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu (pomocnictwo lub art. 61 u.p.n.), co zostało już wyżej omówione.	
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany
0.0.1Dodatkowe orzeczenie wobec oskarżonych D. Ś., W. P. i B. D. nawiązek na podstawie art. 70 ust. 4 u.p.n., na rzecz (...) Ośrodka (...) w E., w kwotach: - po 30.000 zł od oskarżonych Ś. i P., - 15.000 zł od oskarżonego B. D..	
Zwięźle o powodach zmiany	
Zmiana związana jest z uwzględnieniem w tej części argumentacji zawartej w zarzucie sformułowanym w apelacji prokuratorskiej, co zostało wyżej szeroko rozwinięte. Sąd Apelacyjny zaaprobował przy tym także kwoty nawiązek sugerowane przez oskarżyciela	

publicznego, albowiem mieszczą się one w przedziale ustawowym, a nadto są adekwatne do ujawnionych w sprawie okoliczności, w tym skali przewożonych i wprowadzanych do obrotu przez wymienionych oskarżonych narkotyków, jak i do ich indywidualnych możliwości finansowych.

Owa (olbrzymia wręcz) skala przekłada się bowiem na potencjalne koszty społeczne związane z walką z problemami generowanymi przez uzależnienie kolejnych osób od narkotyków.

Mając na uwadze różnice w zaangażowaniu poszczególnych oskarżonych w przestępczy proceder, a także różne ilości przewożonych przez nich lub wprowadzanych do obrotu narkotyków, Sąd odwoławczy orzekł wobec oskarżonego B. D. nawiązkę w znacznie niższej wysokości, niż wobec pozostałych dwóch oskarżonych (50 %), mając na uwadze jego udział we wprowadzeniu do obrotu tylko części z ostatniej partii transportowanych z Holandii narkotyków. W przypadku oskarżonych Ś. i P. brak było racjonalnych argumentów, by kwoty nawiązki różnicować – co wynika z podobnego ich wkładu w popełnienie przypisanych im czynów.

Wszyscy trzej oskarżeni posiadają odpowiednie predyspozycje osobiste, by z orzeczonych nawiązek się wywiązać, gdyż – pomimo braku istotnego majątku - są osobami młodymi, zdrowymi, nie posiadającymi nikogo na utrzymaniu, zdolnymi do pracy, posiadającymi wyuczone zawody. Przed zatrzymaniem wszyscy oskarżeni wykonywali prace zarobkowe, pracując w zawodzie kierowcy samochodów ciężarowych (osk. D. Ś. i osk. W. P.) lub elektryka (osk. B. D.). Ostatni z oskarżonych od dłuższego już czasu pozostaje na wolności i zarabkuje.

Sąd Apelacyjny wybrał podmiot, na rzecz którego zasądzone zostały nawiązki zgodnie z treścią analogicznego rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku – co do skazanego D. S. (pkt XVI). Podmiot ten realizuje cele wskazane w dyspozycji art. 70 ust. 4 u.p.n..

0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji

0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięzle o powodach uchylecia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięzle o powodach uchylecia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięzle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięzle o powodach uchylecia		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
1 Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
--------------------------------	-------------------------

III.	<p>Wymierzono oskarżonemu B. D. opłatę za II instancję (w wysokości należnej za I instancję) oraz obciążono go wydatkami postępowania odwoławczego w 1/4 części, co odpowiada ogólnej zasadzie ustalania kosztów postępowania apelacyjnego w przypadku nieuwzględnienia apelacji wniesionej przez oskarżonego, skierowanej przeciwko winie (art. 636 §1 kpk oraz art. 8 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych).</p> <p>Ujawniona w toku postępowania sytuacja finansowa oskarżonego B. D., pozostającego na wolności, w tym możliwości zarobkowe, nie dają jakichkolwiek podstaw do rozważania możliwości zwolnienia go z kosztów procesu za II instancję. Oskarżony ten jest osobą stosunkowo młodą, zdolną do pracy, obecnie zatrudnioną i nie posiadającymi żadnych istotnych dysfunkcji w tym kierunku.</p> <p>Wysokość udziału oskarżonego D. w wydatkach postępowania (1/4) wynika z faktu, że w sprawie wniesione zostały łącznie 4 apelacje, po 1/4 części przypadało na pozostałych dwóch oskarżonych (zwolnieni z przypadających na nich wydatków), zaś kolejna część wynosząca 1/4 przypada na apelację oskarżyciela publicznego (art. 636 §2 kpk w zw. z art. 633 kpk). W tej sytuacji częścią wydatków postępowania odwoławczego wynoszącą $\frac{3}{4}$ obciążono finalnie Skarb Państwa.</p>
IV.	<p>Zwolniono oskarżonych D. Ś. i W. P. z kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym (na podstawie art. 624 §1 kpk), w tym z opłaty, wydatkami postępowania obciążając w tej części Skarb Państwa, ponieważ:</p> <ul style="list-style-type: none">• oskarżeni nie posiadają istotnego majątku, ani nie uzyskują bieżących, stałych dochodów (przebywają od dawna w areszcie śledczym);• ściągnięcie zasądzonych kosztów byłoby prawdopodobnie niewykonalne;• na oskarżonych nałożono w niniejszym procesie inne, liczne obciążenia o charakterze majątkowym (grzywna, nawiązka, przepadek),• oskarżeni w najbliższym czasie będą kontynuowali odbywanie kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym, co nie daje istotnych perspektyw na poprawę ich sytuacji majątkowej w tym okresie.

Do tożsamyh wniosków doszedł Sąd Okręgowy, także zwalniając wymienionych oskarżonych z kosztów sądowych w I instancji (pkt XIX zaskarżonego wyroku).

1PODPIS

0.11.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 29.09.2022r. w sprawie II K 28/22		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

0.11.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca osk. D. Ś.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 29.09.2022r. w sprawie II K 28/22		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu		

	przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

0.11.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	3		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca osk. W. P.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 29.09.2022r. w sprawie II K 28/22		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

0.11.3. Granice zaskarżenia	
------------------------------------	--

Kolejny numer załącznika	4		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca osk. B. D.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 29.09.2022r. w sprawie II K 28/22		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana